

Natalia Nykiel, UROK

Krótki błysk, drżenie ust
Kiedy intuicja szepcze, stój
Znam twój ruch i będę tam
Tam gdzie w szklanej kuli chciałam widzieć dziś nas
Pod kółkiem wisi krzyż
To zakłęcie jest czy gwiazdny pył?
W świecie pełnym twardych spraw
Nawet jedna wiedźma może stłumić ten szal

Przyszła noc, więc rysuję ciałem wzór
Z ust niech się sączy dyskretny strumień słów
Przenika mięśnie, kości, cały strach
Jutro się zacznie jeszcze raz

Patrz mi w oczy, stapiaj się
Obiecuję już nie będzie źle
Na me dłonie siebie złóż
Sprawię, że ostatnie mury pękną na pół
Gdy wrócisz do mnie sam
Obyś szybko się wylizał z ran
Bo ponowny urok ten
Nie da uniesienia, da udrękę i cień

Przyszła noc, więc rysuję ciałem wzór
Z ust niech się sączy dyskretny strumień słów
Przenika mięśnie, kości, cały strach
Jutro się zacznie jeszcze raz

Ta, ram, dam
Ta, ram, dam
Ta, ram, dam

Dziś w naszym układzie ważny czas
Zbliżenie dwóch potężnych mas
Wywoła krzyk, będziesz wiedział kiedy
Hoy no quiero más que respirar
Ahora sé que ya yen mas
Vamos si mirar a tras

...